



Wpływ pandemii COVID-19 na migracje międzynarodowe

Patryk Kugiel

Pandemia COVID-19 zatrzymała wzrostowy trend migracji międzynarodowych. W szczególnie negatywny sposób dotknęła uchodźców, migrantów o nieuregulowanym statusie, a także gospodarki państw, gdzie dużą rolę odgrywają migranci ekonomiczni. Powrót do stanu sprzed pandemii utrudniają m.in. dysproporcje w dostępie do szczepionek, zróżnicowane regulacje i brak koordynacji w uznawaniu certyfikatów szczepień. UE może wspierać wypracowanie globalnych standardów akceptowania certyfikatów. Będzie też zainteresowana wznowieniem dyskusji o zmianach międzynarodowych umów regulujących migracje i pomoc uchodźcom.

Zaburzenia w mobilności międzynarodowej.

Rozprzestrzenianie się COVID-19 i ogłoszenie przez WHO stanu pandemii (11 marca 2020 r.) spowodowały ogromne utrudnienia w migracjach międzynarodowych. Wprowadzone przez władze państwowe ograniczenia podróży, lockdowny i kwarantanny ograniczyły międzynarodowy ruch osobowy (np. globalna liczba przyjazdów turystycznych spadła w ub.r. o 74% – do 396 mln z 1,4 mld w 2019 r.). Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IMO) do 12 lipca 2021 r. wprowadzono w sumie we wszystkich państwach prawie 110 tys. różnych restrykcji dotyczących podróży. Jednocześnie w ponad 200 państwach i terytoriach zaproponowano 980 wyjątków umożliwiających ograniczone przemieszczanie się.

W 2020 r. liczba migrantów na świecie zatrzymała się na podobnym poziomie jak rok wcześniej – 281 mln, co oznaczało jednak spadek o 2 mln wobec szacunków sprzed pandemii. Migracje na stałe do państw wysoko rozwiniętych, skupionych w OECD, zmniejszyły się o ponad 30% – do 3,7 mln w 2020 r. Ograniczenia w mniejszym stopniu dotknęły największą grupę migrantów ekonomicznych (169 mln), a w największym – migracje z uwagi na łączenie rodzin czy ochronę międzynarodową.

Liczba nowych wniosków azylowych złożonych w 2020 r. w krajach OECD zmniejszyła się o 31%, co było największym spadkiem od początku lat 90. XX w. W przypadku UE oznaczało to ograniczenie nowych aplikacji do 416,6 tys. (o 214,7 tys. mniej niż w 2019 r.) i powrót do poziomu sprzed 2015 r.

Restrykcje pandemiczne skłoniły też UNHCR do wstrzymania przesiedleń uchodźców z obozów do bezpiecznych państw trzecich. W efekcie w 2020 r. przesiedlono najmniej osób w historii – jedynie 34,4 tys. (spadek o 64% ze 120 tys. w 2019 r.). Jednocześnie pandemia nie spowodowała zmniejszenia liczby osób przymusowo przesiedlonych, która w 2020 r. wzrosła do 82,4 mln, z czego 26,4 mln to uchodźcy.

Pandemia COVID-19 okazała się czynnikiem ograniczającym nieregularne migracje. Według Frontexu liczba wykrytych nielegalnych prób przekroczenia granicy zewnętrznej UE spadła w 2020 r. o 12%, do nieco ponad 125 tys. W kwietniu ub.r., kiedy w państwach UE obowiązywały najostrzejsze restrykcje, wykryto poniżej 1,5 tys. przekroczeń granicy, a w maju – 4,6 tys. Liczba ta zaczęła rosnąć wraz ze znoszeniem ograniczeń (do ponad 20 tys. w listopadzie). Utrudnienia w podróżowaniu uczyniły nieregularne migracje jeszcze droższymi i bardziej niebezpiecznymi. Od marca 2020 r. do lipca br. ok. 5,4 tys. osób straciło życie w trakcie takiej podróży, w tym co najmniej 3 165 na morskich szlakach prowadzących do Europy.

Sytuacja migrantów. Migranci międzynarodowi, zwłaszcza o nieuregulowanym statusie, w największym stopniu odczuli zdrowotne i ekonomiczne skutki pandemii. W wielu krajach o dużych skupiskach migrantów stanowili oni największą grupę osób zakażonych koronawirusem w pierwszej fazie pandemii (np. do czerwca 2020 r. w Arabii Saudyjskiej – 75%, w Singapurze – 95%). Było to wynikiem m.in. trudnych warunków mieszkaniowych i ograniczonego dostępu do

służby zdrowia. W efekcie szereg państw (w tym w UE) przyjęło regulacje legalizujące przedłużający się pobyt migrantów i zwiększające ich dostęp do opieki zdrowotnej. W większości przypadków nie zostali oni jednak objęci narodowymi programami szczepień. Według IMO do maja 2021 r. taką możliwość zapewniło jedynie 28% z badanych 168 państw. Najtrudniejsza sytuacja jest w krajach najuboższych, gdzie brakuje szczepionek, oraz w obozach dla uchodźców. Przykładowo, uchodźcy Rohindża przebywający w obozach w Bangladeszu otrzymali pierwszą dawkę dopiero w sierpniu br., do października zaszczepiono jedynie ok. 50 tys. spośród ponad 800 tys. mieszkańców obozów.

Migranci byli grupą, która w przypadku lockdownów często w pierwszej kolejności traciła pracę i dochody. W większości nie mogli liczyć na ochronę socjalną i rządowe programy wsparcia. Globalnie nie odnotowano jednak załamania wartości przekazów pieniężnych do państw rozwijających się – spadły one w 2020 r. jedynie o 1,6%, do 540 mld dol. Przykładem jest niewielki spadek transferów od pracujących w Polsce [migrantów zarobkowych z Ukrainy](#). Wynikało to ze stopniowego otwierania gospodarek i odbicia ekonomicznego na świecie w drugiej połowie roku.

Ograniczenia podróży spowodowały, że z jednej strony miliony migrantów utknęły w krajach, w których pracowali, a z drugiej – część musiała przedwcześnie wrócić do domów (np. Indie ewakuowały 2,4 mln swoich obywateli). Najczęściej oznaczało to jednak konieczność odłożenia planów migracyjnych i sytuację „wymuszonego braku mobilności” (involuntary immobility). Jak wskazuje m.in. ONZ, w trakcie pandemii wzrosło też negatywne nastawienie wobec migracji. Zagrożenia zdrowotne i dezinformacja powodowały stygmatyzację migrantów i wzrost postaw ksenofobicznych.

Znaczenie międzynarodowe. Ograniczenie migracji negatywnie wpłynęło też na państwa przyjmujące i na gospodarkę międzynarodową, zwłaszcza sektory wykorzystujące mobilność ludzi. Państwa z dużym udziałem migrantów mierzyły się z niedoborem pracowników w krytycznych sektorach, takich jak ochrona zdrowia (np. 33% lekarzy w Wielkiej Brytanii to cudzoziemcy), rolnictwo (w USA 46% pracowników to migranci, a we Włoszech – 11%) oraz w usługach (23% zatrudnionych w USA, 18% w Niemczech). Ograniczenie migracji w kilku przypadkach przełożyło się też na negatywne trendy demograficzne, np. spadek liczby ludności Niemiec w 2020 r. (po raz pierwszy od dekady) lub ujemną migrację – Australia odnotowała ją po raz pierwszy od 1945 r.

Częściowe znoszenie restrykcji powoduje ponowny wzrost legalnej i nielegalnej mobilności międzynarodowej. Tylko do

października br. Frontex odnotował 136 tys. prób przekroczenia granicy UE, więcej niż w całym 2020 r. [Sytuacja na granicy Polski i Białorusi](#) pokazuje też nowe zjawisko tworzenia szlaków nielegalnej migracji jako instrumentu w polityce zagranicznej, dowodząc jednocześnie, że osoby pozbawione wcześniej możliwości wyjazdu poszukują nowych tras dotarcia do państw rozwiniętych. Ostatnie wydarzenia na granicy wschodniej i południowej UE wskazują też na zaostrzenie podejścia do migracji w Europie, które jest w większym stopniu nastawione na ochronę granic i ograniczanie nieregularnej migracji.

Wnioski i perspektywy. Ograniczenie migracji do państw rozwiniętych przyczyniło się do pogłębienia problemów gospodarczych. Zwiększając niedobory pracowników w krytycznych sektorach, będzie ponadto spowalniało odbudowę ich gospodarek po pandemii. Wprowadzane restrykcje w podróżach zmniejszyły migracje regularne i nieregularne i w negatywny sposób wpłynęły na sytuację i prawa migrantów oraz uchodźców. Utrudni to realizację celów zrównoważonego rozwoju ONZ, w tym priorytetu 10.7 dotyczącego wzmocnienia legalnej i bezpiecznej migracji. Znoszenie ograniczeń pandemicznych w 2021 r. umożliwiło częściowe wznowienie podróży, ale powrót do sytuacji sprzed pandemii komplikują m.in. [nierówności między państwami w dostępie do szczepionek](#), zróżnicowane polityki dotyczące warunków wjazdu do różnych krajów i brak powszechnie uznawanych certyfikatów szczepień. Utrudnianie mieszkańcom państw rozwijających się legalnej migracji i zwiększanie jej kosztów będzie skłaniało więcej osób do podejmowania prób migracji nieregularnej.

Państwa rozwinięte, w tym członkowie UE, powinny wspierać udrożnienie kanałów legalnej migracji, m.in. przez finansowanie szczepień w państwach najuboższych i poparcie wysiłków międzynarodowych (m.in. na forum WHO) w celu wypracowania uniwersalnego certyfikatu szczepień oraz ujednolicenia wymagań dla podróżnych. Należy też zwiększyć wsparcie w obozach dla uchodźców i wznowić program przesiedleń, nadrabiając opóźnienia w udzielaniu pomocy osobom szczególnie zagrożonym. Państwa UE mogą też uruchomić kampanie informacyjne oraz programy integracyjne w celu przeciwdziałania dezinformacji i negatywnej percepcji zjawisk migracyjnych. Ograniczenia praw migrantów w czasie pandemii, zaostrzające się podejście państw rozwiniętych wobec nich i wobec uchodźców, a szczególnie wykorzystywanie ich sytuacji w polityce mogą zachęcić UE do podjęcia międzynarodowej dyskusji na temat potrzeby aktualizacji Konwencji Genewskiej z 1951 r. i Globalnego Paktu Migracyjnego z 2018 r., by lepiej uwzględniały wyzwania świata po pandemii COVID-19.